

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 222 A

Warszawa, piątek 16 lipca 1937 r.

Rok XII

Konwencja genewska wygasa

**Ochrona mniejszości na Śląsku wyciąga
Państwo odzyska 100.000.000.000 ton węgla
leżących na terenie b. Księstwa pszczyńskiego**

Dnia 15 lipca wygasła na Śląsku konwencja genewska. Konwencja ta, licząca 606 artykułów, zawierała szereg przepisów, utrzymujących pewną łączność Śląska polskiego i niemieckiego, a między innymi o ochronie mniejszości. W związku z tym wydano dziś szereg zarządzeń, o których poniżej informujemy:

KOLEJE

KATOWICE, 15.7. Z dniem 15 lipca 1937 r. traci ważność przepis kolejowy polsko-niemieckiej konwencji dla Górnego Śląska w sprawie naczelnego komitetu kolei górnośląskich.

Ponieważ likwidacja czynności naczelnego komitetu i utworzenie przy nim urzędu wagonowego wymagała jeszcze kilku miesięcy czasu, zawarty został układ między rządem polskim i niemieckim w sprawie utworzenia w Bytomiu na czas od 16 lipca do 30 września 1937 r. „Komisji likwidacyjnej naczelnego komitetu kolei górnośląskich”, która obejmuje zarazem komisję likwidacyjną urzędu wagonowego. Na czele kom. likwidacyjnej stoją obaj członkowie naczelnego komitetu, którzy byli czynni do utraty ważności konwencji genewskiej, a mianowicie ze strony polskiej dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji Wiktor Miller, ze strony niemieckiej prezes dyrekcji kolei Rzeszy dr. Domsch.

KONIEC KOMISJI MIESZANEJ

KATOWICE, 15.7. Z okazji ukończenia działalności komisji mieszanej Śląska dnia 14 b. m. odbyło się u p. wojewody dr. Grażyńskiego śniadanie, w którym wzięli udział m. in. prezydent trybunału rozjemczego Kaackenbeck. Na śniadaniu tym wygłoszono toasty pożegnawcze.

KATOWICE, 15.7. Dziś odbyło się ostatnie likwidacyjne posiedzenie komisji mieszanej dla Górnego Śląska, w którym prócz członków komisji mieszanej udział wzięli między in. wojewoda śląski dr. Grażyński, przedstawiciele Polski i Rzeszy Niemieckiej przy komisji mieszanej z prof. Leonem Babińskim i konsulem generalnym Noeldekiem na czele, członkowie trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska z prezydentem Kaackenbeckiem na czele oraz rezydujący w Katowicach konsulowie państw obcych.

Prezydent Calondera zajął posiedzenie przemówieniem, w którym przedstawił genezę konwencji genewskiej oraz działalność komisji mieszanej w ciągu ubiegłych 15 lat.

Przedstawiciel państwa polskiego prof. Babiński podniósł w swym przemówieniu wielki nakład pracy i oddania prezydenta Calondera i jego współpracowników w wykonaniu przez komisję konwencji genewskiej. Dalej mówca zaznaczył, że odtąd wszelkie sprawy, które dotychczas by-

ły przedmiotem prac komisji mieszanej, będą rozstrzygane w ramach wewnętrznego ładu konstytucyjnego każdego z państw.

Na zakończenie prof. Babiński złożył imieniem rządu polskiego p. Calonderowi wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej również podziękował w imieniu rządu członkom komisji za ich współpracę w dziele ochrony mniejszości. Ze szczególnym podziękowaniem zwrócił się mówca do prezydenta komisji mieszanej. Przemawiali jeszcze członkowie mieszanej komisji hr. Matuschka oraz radca ministerialny Stebłowski, którzy podnieśli moment szczerzej współpracy między członkami komisji, ułatwiającej we wszystkich wypadkach pomyślne wypełnienie jej zadań.

UKŁAD Z KSIECIEM PSZCZYŃSKIM

KATOWICE, 15.7. W dniu 14 b. m. odbyła się w Śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie t. zw. „pszczyńskiej” w rozmowach tych ks. Pszczyńskiego reprezentował jego pełnomocnik Aleksander Hochberg.

Rokowania, które przeciągnęły się do późnej nocy, zakończyły

się umową, regulującą ostatecznie kwestię sum podatkowych i opłat z tytułu uprawnień gospodarczych. W umowie tej przewidziana została także i forma zapłaty, która ma nastąpić przez oddanie odpowiednich obszarów leśnych.

W ten sposób zamknięta została druga faza rokowań, dotyczących tej sprawy. Pierwszą fazą było ułożenie programu, podpisanego w dniu 24 kwietnia br. przez delegata rządu polskiego p. Chmielewskiego oraz przez delegata rządu niemieckiego w sprawie wierzytelności, obciążających dobra ks. Pszczyńskiego oraz wiążącej się z tym reorganizacji przedsiębiorstw.

Równocześnie dowiadujemy się, że ks. Pszczyński zwrócił się do trybunału rozjemczego o uznanie za bezprzedmiotowy spór o regał górniczy.

O SKARBY PODZIEMNE

Sprawa regału górniczego ks. Pszczyńskiego ma ogromne znaczenie dla Polski. Książę Pszczyński korzystał z zupełnie wyjątkowych przywilejów, a mianowicie pokłady górnicze na terenie jego

dóbr, a ściślej mówiąc na terenie całego dawnego państwa stanowego (później księstwa) pszczyńskiego stanowiły jego własność. Należy zauważyć, że chodzi tu o większą część pokładów węgla w Polsce, czyli o przeszło 100 miliardów ton węgla. Obecnie regał górniczy księcia Pszczyńskiego wygasa i przechodzi na własność państwa w ramach określonych ogólnymi przepisami prawa górniczego. Konwencja genewska utrudniała załatwienie tej sprawy.

Co z sesją wawelską? Czy płk. Sławek wystąpi z przemówieniem wbrew opiniom rządu?

Po ogłoszeniu komunikatu urzędowego o likwidacji konfliktu wawelskiego, zainteresowanie kół politycznych skupia się obecnie dokoła wniosku poselskiego o zwołanie sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych w tej właśnie sprawie.

Jakie będą dalsze losy tego wniosku? Czy na sesji wawelskiej dojdzie do szerszej dyskusji

na tematy związane z konfliktem?

Wiadomo jest, że niebawem zwołana będzie sesja nadzwyczajna izb ustawodawczych w sprawach śląskich. Rząd zamierza w szybkim tempie załatwić w izbach wszystkie sprawy, które pozostają do uregulowania po wygaśnięciu konwencji genewskiej tak, że zapewne sesja ta zajmie najwyżej dwa posiedzenia Senatu.

W kołach politycznych przypuszczają, że posłowie którzy podpisali wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie wawelskiej wniosku swego nie wycofają. Wobec powyższego więc, ze względu na kateryczne wymogi konstytucji bezpośrednio po sesji śląskiej ma zostać zwołana osobnym

zarządzeniem sesja w sprawie konfliktu wawelskiego. W kołach rządowych panuje przekonanie, że porządek dzienny tej drugiej sesji należy ograniczyć do oświadczenia premiera Składkowskiego, iż konflikt wawelski został załatwiony.

Z drugiej strony jednak nie brak osobistości, które chciałyby podjąć obszerniejszą dyskusję na sesji wawelskiej. Z zamiarem wystąpienia w tej sprawie nosi się podobno płk. Sławek.

W chwili obecnej trudno więc jeszcze przewidywać, jaki będzie przebieg sesji nadzwyczajnej w sprawie wawelskiej. Zależy się jednak nie ulegać wątpliwości, że sesja ta zwołana będzie.

Podjeżrzany o należenie do masonerii zgłosił swą dymisję

W związku z głośną interpelacją pos. Dudzińskiego w sprawie zebrań delegatów masonerii zachodniej w jednej z instytucji państwowych, „Goniec Warszawski” podaje dalsze następujące szczegóły.

Radca ministerstwa rolnictwa Stanisław Stempowski, którego na-

zwisko jako czołowego działacza masonerii polskiej wymieniali dawniej niejednokrotnie wykazy zagraniczne — zgłosił dymisję ze stanowiska bibliotekarza w ministerstwie rolnictwa. Motywował pono swą dymisję tym, że nie chce rządowi stwarzać żadnych trudności. Mówią, jakoby min. Poniatowski nie zgodził się na przyjęcie tej dymisji, zapewniając p. Stempowskiego, iż nie zostanie narażony na żadne przykrości, wynikające z interpelacji pos. Dudzińskiego.

Opinia domaga się stanowczego wyjaśnienia nie tylko losów interpelacji pos. Dudzińskiego, lecz w pierwszym rzędzie zagadkowego udziału wysokich urzędników w masonijskim zebraniu i to na terenie instytucji państwowej.

Pogodnie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 b. m. po mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o niewielkim wzroście zachmurzenia. W godzinach popołudniowych cieplej. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. W zachodniej połowie kraju słabe wiatry z kierunków południowych a we wschodniej — miejscowe. Widzialność w godzinach porannych słaba z powodu mgły, a dniem dobra.

W TARCZYŃCIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Wendy (kiosk na przystanku P. K. P.)

Bogaty połów na ul. Leszno 50 komunistów pod kluczem

Rewizje u b. współpracowników „Dziennika Popularnego”

We środę w godzinach wieczornych do lokalu oddziału Pracowników Centralnego Związku Przemysłu Skórzanego przy ul. Leszno 23 wkroczyła policja, gdzie zastała około 50 osób. Tematem obrad były przygotowania akcji w związku ze zbliżającym się obchodem komunistycznym pod nazwą „dnia antywojennego” oraz na rzecz pomocy czerwonego rządu w Hiszpanii.

Niespodziewane wkroczenie policji wywołało wśród obecnych

zrozumiałą panikę. Poszczególni uczestnicy zebrania poczęli wyrzucać kompromitujące dowody w postaci odezw komunistycznych przez okna, czemu przeszkodziła policja.

Obecnych w liczbie około 50 osób, wśród których znajdowali się znani działacze komunistyczni oraz poszukiwani, policja zatrzymała i przewiozła autem do Urzędu Śledczego, osadzając w areszcie.

Ponadto w ciągu tej samej nocy organy bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie stolicy szereg rewizji wśród znanych działaczy zawieszonych przez władze wydawnictwa „Dziennik Popularny”. Między innymi dokonano rewizji u doktora Maurycyego Jerzego Muszkatenblita przy ul. Zielnej 13, Chaima Polaka, Marymoncka 1, Mojżesza Izraela Wintersona Sienna 45 i u innych. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

Nowoczesny obóz narodowy

W wirze codziennych wypadków niedostatecznie zdajemy sobie sprawę z tego faktu, że na szereg najważniejszych zagadnień politycznych podobne poglądy mają dziś ludzie, należący do różnych obozów politycznych. Poglądy na sprawę żydowską, na ustrój gospodarczy, na organizację państwa, na politykę zagraniczną, są dziś podobne u ludzi, którzy do niedawna uważali, że głoszone przez nich programy są wręcz przeciwnostawne. Powstaje w ten sposób powoli program, nowoczesnego obozu narodowego, którego dziś jeszcze w Polsce nie ma.

Tworzenie się zgodnych dla wszystkich przyszłych członków obozu narodowego, zasad programowych odbywa się nie w formie ogłaszania jakichś wspólnych deklaracji lub oświadczeń. Proces ten rozwija

się samorzutnie, często w sposób niedostrzegalny. Deklaracje, jakie od czasu do czasu spływają na nas z fal radiowych, odgrywają tu raczej rolę szkodliwą. Ogłaszają one bowiem ogólniki w rodzaju konieczności emigracji żydów lub przełomu, ogólniki, już dawno uznane przez wszystkich tych, którzy mogą być członkami przyszłego obozu narodowego. Jednocześnie zaś sposób ogłaszania tych deklaracji niejednokrotnie stwarza poważne przeszkody, by ludzi, którzy już dziś wyznają podobne poglądy, mogli wspólnie te poglądy realizować.

W dziedzinie programowej jedynie pożyteczna jest twórczość. Pewne naprawdę nowe i prawdziwe koncepcje polityczne będą niewątpliwie w krótkim czasie przyjęte przez wszystkich, którzy się mają

znaleść w obozie narodowym. Uzgadnianie wspólnych deklaracji to robota dziś zupełnie jałowa.

Dziś istotną przeszkodą na drodze do powstania obozu narodowego nie jest różnica wyznawanych istotnych poglądów politycznych, ale niezdolność wspólnego działania. I dla tego praca nad stworzeniem obozu narodowego polega nie na znojących dyskusjach teoretycznych, ale na wdrażaniu ludzi do wspólnego pożytecznego czynu.

I tu dopiero widzimy, jak daleko jesteśmy od celu, do którego dążymy. Co prawda zdarzają się już dziś wypadki wspólnego działania ludzi, należących formalnie do różnych obozów politycznych. Czy to na terenie Związku Polskiego, czy to na terenie Związku Adwokatów Polskich, czy też na terenie związków inżynier-

skich spotykamy się z tymi faktami niemal na każdym kroku. Te drobne i skromne dokonania są o wiele cenniejsze od szumnie ogłaszanych deklaracji.

Jeśli proces tworzenia nowoczesnego obozu narodowego ma się posuwać naprzód, muszą się mnożyć wypadki wspólnego działania, muszą rozciągać się z faktów drobniejszych na fakty donioślejsze. Momentem decydującym, w którym można będzie uważać proces powstawania obozu narodowego za ostatecznie dokonany, będzie moment objęcia rządów przez obóz narodowy. Nowoczesny obóz narodowy powstaje w Polsce nie w gadaniu, lecz w działaniu, nie przez papierowe deklaracje, a przez rzeczywiste kierowanie losami Polski.

I. K.

Głodówka na wsi

W gminie Nowe pow. Świecki bezrobotni urządzili w tamtejszym urzędzie gminnym głodówkę. Jest to bodaj pierwsza głodówka urządzona w Polsce przez bezrobotnych wsi.